www.bibliotekaswidnik.pl

GŁOS ŚWIDNIKA

TYGODNIK ZAŁOGI WSK „PZL-ŚWIDNIK" SA
Nr 42 (1116) 3 grudnia 1992 r. Cena 500 zł

POSIEDZENIE RADY NADZORCZEJ

Wzmóc nadzór w spółkach

17 listopada odbyło się posiedzenie Rady Nadzorczej WSK. Omawiano wiele tematów, o ich przedstawienie zwróciliśmy się do zastępcy przewodniczącego RN inż. Józefa Adamczyka.

J. Adamczyk — Spraw było kilka, wszystkie zmierzały do tego jak poprawić efektywność gospodarowania w jednoosobowych spółkach skarbu państwa. Ministerstwo Przekształceń Własnościowych zdając sobie sprawę że jednoosobowe spółki skarbu państwa przynoszą straty, przy czym nie chodzi tu konkretnie o nasz zakład, postanowiło wzmóc nadzór nad spółkami. Ministerstwo chce to osiągnąć przez bliższą współpracę z Radami Nadzorczymi by przy ich pomocy wymusić efektywniejszą pracę Zarządów spółek.

W tym celu wymaga kwartalnych raportów do Departamentu Nadzoru Właścicielskiego MPW. Podczas ostatniego posiedzenia rozpatrywaliśmy taki właśnie raport. Zawierał on wyniki ekonomiczne, ocenę sytuacji społecznej, prognozy rozwoju, powinien również zawierać ocenę Zarządu. W związku z tym przygotowaliśmy projekt który określa kryteria i metody oceny pracy Zarządu.

Red. Jakie to będą kryteria?

J. A. — Jest to dopiero nasza propozycja, przedstawiliśmy ją Zarządowi. Wiem, że do projektu nie wniesiono żadnych uwag. Ale kryteria te zatwierdzone zostaną podczas następnego spotkania Rady i wówczas będzie można o nich powiedzieć więcej. Na razie jest to tylko projekt

Red. Jakie jeszcze sprawy omawiano podczas posiedzenia Rady.

J. A. — Zarząd przedstawił ocenę sytuacji społecznej. Dyrektor ocenił sytuację jako poprawną. Nie było strajków, istotnych konfliktów. Zwolnienia grupowe i podwyżki płac zostały

(Dokończenie na str. 2)

W przeddzień Nowego Roku

W czasie comiesięcznego spotkania z kadrą kierowniczą przedsiębiorstwa i przedstawicielami związków zawodowych dyrektor naczelny WSK mgr inż. Mieczysław Majewski przedstawił sytuację finansową zakładu w przeddzień nowego roku.

W ciągu 12 miesięcy tego roku Wytwórnia sprzedała towary i usługi za 345,5 mld złotych. Mimo to wynik finansowy wykazuje stratę 60 miliardów spowodowaną mniejszą od zakładanej sprzedażą „Sokołów" i śmigłowców Mi-2. Sprzedaż listopadowa planowana na poziomie 34 mld zł i inne wpływy powinny zapobiec powiększeniu się deficytu.

Firma opracowuje koncepcję działania na lata 1993 — 95. Podstawowe elementy biznes planu już istnieją, a analiza dokumentów powinna przynieść do świąt jego korektę i konkretyzację. Biznes plan zakłada sprzedaż towarów i usług na poziomie 687 mld zł w 1993 roku, 931 mld w 94 i 1 bln 117 mld w 1995 roku. Podstawowym elementem sprzedaży będzie „Sokół", plan przewiduje jednak wzrost udziału produkcji cywilnej, usług i kooperacji. Mimo to moce produkcyjne zakładu nie będą w pełni wykorzystane. Zachodzi więc potrzeba jego dalszej restrukturyzacji. Obserwuje się bowiem większa aktywność usamodzielnianych jednostek w poruszaniu się na rynku.

W przyszłym roku będą usamodzielniane dalsze elementy przedsiębiorstwa: zakład obróbki plastycznej, zakład produkcji cywilnej, zakład gospodarki hotelowej i mieszkaniowej, zakład narzędziowy, oraz w dalszej perspektywie zakład budowlany, zakład utrzymania ruchu, zakład remontu śmigłowców.

Dyrektor poinformował o możliwości redukcji długu względem miasta przez oddanie mu części udziałów w spółce elektrociepłowniczej GIGA.

Dyrektor M. Majewski optymistycznie ocenił perspektywy sprzedaży w najbliższym czasie „Sokołów" dla MON oraz finalizacji prac nad dokumentami certyfikacyjnymi dla Amerykanów. Po rocznej przerwie znów stała się aktualna sprawa uzyskania certyfikatu rosyjskiego.

Dyrektor handlowy Ryszard Cukierman zwrócił uwagę na zbyt mały udział w sprzedaży produktów cywilnych.

(jmr)

Dopłaty do czynszów

Ośrodek Pomocy Społecznej w Świdniku pragnie powiadomić najbiedniejszych mieszkańców miasta, że otrzymał z Wojewódzkiego Zespołu Pomocy Społecznej w Lublinie środki finansowe na częściowe pokrycie wydatków mieszkaniowych.

W związku z powyższym prosimy zainteresowane osoby o zgłaszanie się w tutejszym Ośrodku celem pobrania druku wniosku i uzyskania szczegółowej informacji odnośnie możliwości otrzymania pomocy.

Przypominamy, że podstawowym kryterium ubiegania się o tą formę pomocy jest dochód na 1 osobę w rodzinie nie przekraczający kwoty 100% najniższej emerytury brutto tj. 927.500, — zł, a w przypadku osób samotnych, dwuosobowych rodzin emeryckich, rodzin niepełnych i wielodzietnych — kwoty 150% najniższej emerytury brutto tj. 1.391.250, — zł.

Pomoc będzie obejmowała dopłaty za okres od 1. IX. do 30.XI. br., stanowiące różnicę między wydatkami mieszkaniowymi (czynsz, energia elektryczna, gaz) a odpowiednim proc. dochodu rodziny, zgodnie z obowiązującymi przepisami.

Zainteresowanym przypominamy, że Ośrodek Pomocy Społecznej mieści się przy ul. Sławińskiego 13 tel. 138-79.

Wnioski na dopłatę przyjmowane będą TYLKO W OKRESIE OD 1.XII. br. DO 18.XII br. w godzinach od 8.00 do 12.00 — wtorki, środy, piątki i w godzinach od 13.00 do 17.00 — poniedziałki, czwartki.

Ośrodek uprzejmie prosi o ścisłe przestrzeganie godzin przyjmowania zainteresowanych oraz bezwzględne zachowanie terminu.

Ważna sesja Rady Miejskiej

Najważniejsze problemy, poruszane podczas XXV sesji Rady Miejskiej, która odbyła się 26 listopada, były związane z założeniami do projektu budżetu, przedstawianymi przez Zarząd Miasta. Mimo, iż centralna subwencja z Ministerstwa Finansów w przyszłym roku wyniesie ponad dziesięć miliardów złotych, spodziewany deficyt budżetowy według tych założeń wyniósłby około ośmiu i pół miliarda. A i tak to — zdaniem wielu radnych — szacunek ten jest znacznie zaniżony w związku ze zbyt optymistycznym przewidywaniem wysokości wpływów do miejskiej kasy.

Podrożeją przedszkola

W tej sytuacji, gdy nie da się już oszczędzać na inwestycjach miasta (bowiem projekt budżetu nie przewiduje żadnych nowych inwestycji) radni rozpoczęli szczegółową analizę poszczególnych wydatków. Wśród tych przewidywanych poważną sumę stanowią dotacje, przeznaczone przez miasto do żłobka i przedszkoli. Zdaniem radnych, miasta nie będzie stać w przyszłym roku na tak wysokie jak obecnie dopłaty do dzieci objętych opieką przedszkolną, co będzie się wiązało z koniecznością podniesienia opłaty stałej, wnoszonej przez rodziców.

Najbardziej niepewny jest los jedynego w mieście żłobka. Uczęszcza do niego zaledwie 40 dzieci. Gdyby utrzymać dotychczasowy poziom dotowania, utrzymanie tego żłobka w przyszłym roku kosztowałoby miasto miliard złotych. Innymi słowy — miasto dopłacałoby do opieki nad jednym dzieckiem 25 milionów rocznie. Przyjmując zasadę pokrywania przez rodziców 3/8 kosztów utrzymania obiektu, miesięczna opłata za żłobek będzie wynosiła 675 tys. zł.

Nowe wysokości opłaty za przedszkola i żłobek mają obowiązywać od 1 lutego przyszłego roku. „Uśredniona" opłata za przedszkole też będzie znacznie wyższa niż dotychczasowa — według wstępnych szacunków o-

(Dokończenie na str. 2)

Powstaje związek gmin

Nie mieliśmy jeszcze w naszym mieście manifestacji bezrobotnych. Ale nigdzie nie jest powiedziane, że nie będziemy mieli. W Lubartowie i Kraśniku do takich demonstracji już doszło. Problem bezrobocia narasta wszędzie, także w Świdniku. Nikt nie ma pojęcia, jak się z nim uporać. Ale robić coś niewątpliwie trzeba.

Właśnie w celu szukania rozwiązań tego problemu 27 listopada w Urzędzie Miejskim doszło do pierwszego spotkania burmistrzów i kierowników Rejonowych Biur Pracy najbardziej dotkniętych bezrobociem gmin województwa lubelskiego — Lubartowa, Kraśnika i Świdnika. W wyniku tego spotkania podpisany został list intencyjny w sprawie utworzenia związku tych gmin. Związek ten, uzupełniony o Kock i Poniatową, ma prowadzić wspólną politykę zmierzającą do złagodzenia skutków bezrobocia na ich terenie.

Między innymi poprzez domaganie się od Wojewódzkiego Biura Pracy zmiany zasad rozdziału środków, poprzez uzależnienie wysokości ich przydziału od stopnia bezrobocia. Od Ministerstwa Pracy i Polityki Socjalnej gminy te wspólnie będą się domagały przyznania im statusu szczególnie zagrożonych bezrobociem, co pozwoliłoby na zastosowanie rozwiązań ułatwiających pobudzenie przedsiębiorczości. W przyszłości, w oparciu o wymianę doświadczeń, wypracowany ma zostać wspólny program prowadzenia robót publicznych i prac interwencyjnych.

Było to bardzo pożyteczne spotkanie. Wszystko wskazuje na to, że kontynuowanie tej inicjatywy może w pewnym stopniu wpłynąć na poprawę sytuacji społecznej we wspomnianych miastach. A problem bezrobocia jest w nich jednym z najważniejszych (o ile nie najważniejszym) zadaniem do rozwiązania przez samorządowe władze.

cel

40 lat koła zakładowego SIMP

W ubiegłym tygodniu odbyło się okolicznościowe spotkanie Zarządu Koła Zakładowego oraz osób zaproszonych, zasłużonych w pracy dla SIMP i przemysłu lotniczego. Koleżeńskie spotkanie przy wspólnym stole wytworzyło dobrą atmosferę do krótkich wypowiedzi związanych z trudnym okresem tworzenia przemysłu lotniczego na Lubelszczyźnie. Życzenia i podziękowania za lata pracy stowarzyszeniowej i zawodowej przekazał w imieniu Zarządu Głównego i Zarządu Wojewódzkiego SIMP Lubosław Pruszkowski. W imieniu dyrekcji WSK przemawiał dyrektor techniczny Andrzej Kukiełka.

(M.M.)

Jubileusz Spółdzielni Mieszkaniowej

7000 mieszkań w ciągu 35 lat

Świdnicka Spółdzielnia Mieszkaniowa powstała 19 listopada w 1957 roku. Jej założycielami było 53 pracowników WSK. Na czele Rady Nadzorczej stanął Tadeusz Ryłko, a pierwszym Zarządem kierował Henryk Strumiński. W ciągu 2 lat wybudowano 87 mieszkań przy ulicy Sławińskiego i 48 przy ulicy 22 Lipca. Kolejne lata to stały wzrost liczby oddawanych mieszkań — 207 w 1963-66 r., 504 w 1967 r., 590 w 1970 r., 2005 w latach 1971-77.

Mimo trudności gospodarczych i ekonomicznych jakie przyniosły ze sobą ostatnie lata, Spółdzielnia ciągle buduje, przekazuje do użytku gotowe mieszkania. W ostatnim roku było ich ponad 200.

Po 35 latach działania, w 153 spółdzielczych budynkach (7134 mieszkań o powierzchni 332 300 m kw.) mieszka 23 200 osób. Spółdzielnia Mieszkaniowa posiada też 200 lokali użytkowych i 168 garaży.

Z okazji jubileuszu odbyło się okolicznościowe spotkanie obecnych i byłych pracowników Spółdzielni oraz osób działających społecznie w radach osiedli.

Pracownicy o najdłuższym stażu pracy w Spółdzielni — a są nimi panie HALINA BOJARSKA 27 lat, EWA FABER 25 lat, REGINA KOZAK 25 lat, WACŁAWA CHODANOWSKA 24 lata i ZOFIA LIZUN 23 lata — otrzymały dyplomy i nagrody pieniężne. W spotkaniu uczestniczył również pierwszy prezes Spółdzielni. W części artystycznej z pieśniami religijnymi i wiązanką utworów ludowych wystąpił działający przy SM — chór Tercja.

(d)

Śmierć w fotelu

Opinią publiczną Świdnika wstrząsnęło niedawno znalezienie rozkładającego się ciała młodej kobiety w jej własnym pokoju.

Jak nas poinformował komisarz MIROSŁAW SOBCZUK ze świdnickiej KRP — 20 listopada wieczorem, Henryk P. zawiadomił policję o dziwnym zapachu wyczuwanym w jego mieszkaniu. Na miejscu stwierdzono, że w jednym z pokojów (zamkniętym na klucz) znajdują się zwłoki 26-letniej córki gospodarza. Lucyna P. siedziała w fotelu i jak stwierdził lekarz zakończyła życie 2-3 tygodnie wcześniej. Wstępne oględziny nie wykazały na ciele kobiety żadnych obrażeń. Potwierdziły to również wyniki sekcji zwłok. W Instytucie Medycyny Sądowej prowadzone są dalsze badania, które mają wyjaśnić przyczynę śmierci. Być może spowodowało ją zażycie środków farmaceutycznych.

Z zeznań ojca Lucyny P. wynika, że ostatni raz widział ją przed mniej więcej 3 tygodniami. W międzyczasie kilkanaście dni przebywał u rodziny na wsi, a nieobecność córki tłumaczył sobie jej pracą na zmiany. Narastający, nieprzyjemny zapach rozkładających się zwłok uznał za wynik... awarii sieci gazowej, więc zostawiał szeroko otwarte okno.

Nie zainteresował się tak długa nieobecnością młodej kobiety także jej zakład pracy.

Ostateczna przyczyna śmierci Lucyny P. znana będzie po zakończeniu prac specjalistów medycyny sądowej.

p

Potrącił i uciekł

Statystyki policyjne alarmują danymi na temat ciągle rosnącej liczby wypadków drogowych. Podobna sytuacja panuje także na świdnickich ulicach. Szczególnie bulwersujący wypadek zdarzył się 16 listopada. Kierowca fiata 126p potrącił przechodzącego przejściem dla pieszych 86-letniego Stanisława S., który z ogólnymi obrażeniami ciała umieszczony został w szpitalu. Kierowca zbiegł z miejsca wypadku nie udzielając rannemu pomocy. Funkcjonariusze policji ustalili, że od dwóch dni malucha użytkuje kolega właściciela i to on, (na dodatek pijany), potrącił przechodzącego staruszka

(p)

Miasto jeszcze nie kabluje

Tydzień temu wyjaśnialiśmy na łamach „Głosu" wątpliwości związane ze sposobem instalacji gniazdek telewizji kablowej w blokach spółdzielczych. Po informację na temat zasad podłączania do sieci telewizyjnej bloków komunalnych udałem się do zastępcy burmistrza miasta, p. Krzysztofa Domańskiego.

Z wyjaśnień udzielonych mi przez p. Domańskiego wynika, że zasady kablowania mieszkań komunalnych nie zostały jeszcze do końca określone. Czy, kiedy i na jakich zasadach będą one kablowane zależy od postępu robót w zasobach spółdzielczych stanowiących 80 procent potencjalnych abonentów telewizji kablowej. Wiadomo jednak, że mieszkania komunalne nie będą podłączane do sieci za pieniądze miasta, którego nie stać na taką operację.

J. Mazur

Wzmóc nadzór w spółkach

(Dokończenie ze str. 1)

przeprowadzone po konsultacjach ze związkami zawodowymi. Była to szczególnie istotna informacja dla 6 członków Rady, którzy są z zewnątrz.

Sprawa kontroli wewnętrznej, przedstawiona przez Zarząd, przeniesiona została na następne posiedzenie. Jest to ważny i obszerny temat wymagający szczegółowego rozpatrzenia.

Zarząd przedstawił rozwiązania dotyczące nadzoru nad majątkiem przedsiębiorstwa wyodrębnionym w ramach restrukturyzacji. W tym celu utworzono Sekcję Nadzoru Właścicielskiego (ENW), podlegającą bezpośrednio członkowi zarządu — dyrektorowi ekonomicznemu. Szczegółowe rozwiązania i zasady sprawowania kontroli nad wyodrębnionymi z WSK spółkami określa zarządzenie dyrektora naczelnego.

Red. Rada Nadzorcza spotkała się też ze związkami zawodowymi

J. A. — Członkowie Rady spotkali się kolejno z przedstawicielami trzech istniejących w zakładzie związków zawodowych. Wspólnym tematem wszystkich spotkań były pytania o przyszłość zakładu, zwolnienia grupowe. Drugi wiodący temat dotyczył certyfikatu. Przedstawialiśmy stanowisko Zarządu, który zapewnił, że jest w stanie dotrzymać terminu (17 grudnia br.) podpisania certyfikatu, przy założeniu że nie będzie zasadniczych przeszkód ze strony certyfikującego.

Związkowcy pytali też o prywatyzację. Chcę tutaj wyjaśnić, że gdyby w naszej spółce prywatyzacja przebiegała zgodnie z planem, to od 1. 01. 1993 r. spółka powinna wypuścić akcje w drodze publicznej sprzedaży. Publiczna sprzedaż akcji dokona zasadniczego celu prywatyzacji, jakim jest poprawa efektywności funkcjonowania przedsiębiorstwa, gwarantuje stworzenie rynku kapitałowego. Przeciętny akcjonariusz (inwestor) nabywający akcje ma prawo do uzyskania pełnych sprawdzanych przez niezależnych ekspertów informacji o przedsiębiorstwie, które ma podlegać sprzedaży. W dokumencie będącym podstawą dokonania sprzedaży zwanym prospektem emisyjnym powinny znajdować się nie tylko dane ekonomiczne za kilka ostatnich lat, ale także prognoza podstawowych wielkości na przyszłość — akcjonariusz kupuje przyszłość, a nie przeszłość.

Akcjonariusz powinien być poinformowany także o zagrożeniach jakie wiążą się z przedsiębiorstwem.

Kto kupi akcje firmy, która ma na utrzymaniu domy wczasowe, stołówkę, szkołę, drukarnię, transporti..?

I właśnie nasza spółka żeby być dobrze sprzedana w drodze publicznej emisji (oby do tego doszło) przeprowadza restrukturyzację (zmiany struktury organizacyjnej, zmiany w systemie zarządzania, racjonalizację zatrudnienia, sprzedaż części majątku itp.)

Red. Dziękuję za rozmowę. Szczegółowe informacje z przebiegu spotkania Rady ze związkiem zawodowym „Solidarność" zamieszcza GROT.

Irena Wierzchoś

Powołano Stowrzyszenie „Pomoc Swojemu Sercu"

W poprzednim numerze gazety informowałam czytelników, że zrodził się pomysł utworzenia Stowarzyszenia, którego zadaniem będzie gromadzenie pieniędzy na ratujący życie lek — Streptokinazę. Lek który jak dotąd jest najlepszym specyfikiem stosowanym przy chorobach serca — zawałach.

Potrzebę utworzenia Stowarzyszenia rozumie najlepiej grupa osób, która przybyła na pierwsze spotkanie. Odbyło się ono 26 listopada i zakończyło podjęciem decyzji o powołaniu Stowarzyszenia. Podczas tego spotkania powołano Tymczasowy Zarząd. Przewodniczącym został lek. med. Andrzej Głuszak pomysłodawca utworzenia Stowarzyszenia. W skład Zarządu weszły cztery osoby. Kazimierz Starobrat, Jerzy Mitrus, Jerzy Koczyński, Dariusz Mańka. Przed organizatorami wiele spraw organizacyjnych, między innymi rejestracja, opracowanie statutu, rozpropagowanie idei Stowarzyszenia.

Powołane Stowarzyszenie będzie w pierwszej kolejności zdobywało pieniądze na Streptokinazę, ale jego rola to prowadzenie profilaktyki, oświaty zdrowotnej — zapobieganie chorobom układu krążenia.

W tej chwili najważniejsze jest jednak skupienie wokół Towarzystwa jak największej ilości ludzi, którzy włączą się czynnie do ochrony własnego zdrowia.

Najbliższe spotkanie odbędzie się 10 grudnia, w Szkole Podstawowej nr 2 o godz. 18.

Chcesz sobie pomóc wstąp do naszego Stowarzyszenia, przyjdź na spotkanie — zapraszają organizatorzy. Czekają na ludzi młodych, zdrowych pełnych zapału i pomysłów.

Organizatorzy dziękują tym, którzy już zadeklarowali pomoc, między innymi dyrektorowi Szkoły Podstawowej nr 2 za udostępnienie szkoły na spotkania.

(iw)

Obwieszczenie Burmistrza

Uprzejmie informuję, że w związku z brakiem realizacji naszego zlecenia na odławianie bezpańskich psów z terenu miasta Świdnika przez Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej w Chełmie, w dniu 19 listopada 1992 r. tut. Urząd zawarł nową umowę w tym zakresie z Zarządem Okręgu Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami w Lublinie.

W związku z powyższym, odłowione psy — tak jak w latach poprzednich — odwożone będą do Schroniska dla Bezdomnych Zwierząt w Lublinie przy Al. Kraśnickich.

Dążąc do zwiększenia bezpieczeństwa ludzi poprzez wymuszanie na właścicielach psów lepszej opieki nad swymi podopiecznymi, Zarząd Miasta Świdnika postanowił z dniem 1 stycznia 1993 r. wprowadzić obowiązek wyposażania psa w identyfikator w postaci metalowego numerka. Identyfikatory wydawane będą przy pobieraniu opłaty podatkowej i powinny być mocowane do obroży. W ten prosty sposób można będzie stwierdzić czy pies jest zarejestrowany i czy posiada właściciela. Tak więc, każdy pies, wałęsający się po mieście — bez identyfikatora — traktowany będzie jak pies bezpański, zaś pies z identyfikatorem wskaże właściciela, który nie wypełnia obowiązków związanych z posiadaniem zwierzęcia.

Akcje wyłapywania bezpańskich psów prowadzone będą przez Schronisko Bezdomnych Zwierząt w Lublinie, co najmniej dwa razy w miesiącu, począwszy od miesiąca grudnia 1992 r.

Powołując się na artykuł w Głosie Świdnika z 12 października „Dlaczego jest tak dobrze jak jest tak źle" oraz relację ze spotkania z konsultantem wojewódzkim do spraw ortopedii i traumatologii dr Edwardem Wardą w sprawie niewystarczającej opieki ortopedycznej w mieście, w tym szczególnie opieki nad dziećmi.

Komitet Pomocy SOS „Solidarność" zwraca się z prośbą do wszystkich ludzi dobrej woli dla których nie jest obojętne zdrowie naszych najmłodszych dzieci o wpłaty na konto SOS.

Śladem naszych publikacji

Ultrasonograf dla dzieci

Zebrane pieniądze przeznaczone zostaną na zakup ultrasonografu do badania i oceny bioder u dzieci. Aparat przyczyni się do prawidłowej opieki nad dziećmi i zapobiegnie tzw. wrodzonemu zwichnięciu stawu biodrowego, którego późne wykrycie prowadzi do nieobojętnej dla zdrowia operacji.

Badaniem powinny być objęte wszystkie dzieci u których występuje podejrzenie zwichnięcia, aby przeciwdziałać w przyszłości kalectwu. Gabinety prywatne ze względu na koszt badania nie są dostępne dla wielu ludzi, szczególnie młodych małżeństw. Zakupienie ultrasonografu zapewni prawidłową opiekę dzieciom — uchroni je przed kalectwem.

Podajemy konto: Komitet Pomocy SOS Solidarność Nr 43645-27573-132 PKO BP Świdnik z dopiskiem USG.

Rada Nadzorcza — partner czy rywal

Ukonstytuowana z opóźnieniem Rada Nadzorcza zabrała się ostro do pracy, aby nadrobić wynikłe zaległości. W celu oceny przedsiębiorstwa i nastrojów załogi sięgnięto do spotkania ze związkami zawodowymi funkcjonującymi w zakładzie. Odbyły się dwa spotkania. Pierwsze z NSZZ „S" a drugie z pozostałymi dwoma związkami.

Będąc obecny na pierwszym spotkaniu całego składu Rady z Komisją Międzyzakładową NSZZ „S" przedstawię kilka wypowiedzi w chronologicznym układzie z tego spotkania. Zacznę jednak od przypomnienia wszystkim składu naszej Rady: dr Sławomir Janicki — przewodniczący, Józef Adamczyk — wiceprzewodniczący, Anna Banek — sekr., prof. Jacek Stupnicki, Jerzy Soboń, płk. Sławomir Raczkowski, Antoni Kossowski, Włodzimierz Kossacki i Kazimierz Niedźwiedź.

Spotkanie 17 listopada br. było pierwszym tego typu spotkaniem, gdzie R.N. zechciała zaszczycić swoją obecnością gościnne progi Komisji „Solidarności". Po przywitaniu przez Piotra Karwowskiego rozpoczęła się dyskusja.

S. JANICKI: — Dopóki nie zapadną rozstrzygnięcia polityczne, co do tego jaką ma być nasza armia, w co ma być uzbrojona, dopóty nie będzie wia-

(Dokończenie na str. 3)

Pomoc najuboższym

W andrzejkowy wieczór w klubie „Iskra" odbył się dobroczynny bal, zorganizowany przez Komitet Pomocy Społecznej SOS „Solidarność". Organizatorzy rozprowadzili kilkadziesiąt dwuosobowych zaproszeń i przygotowali liczne atrakcje. Wystąpił znany w całej Polsce zespół muzyki country „Babsztyl", dziewczęta z Młodzieżowego Studium Wdzięku działającego przy ZDK przedstawiły kolekcję futer i sukni autorstwa GRAŻYNY JASIŃSKIEJ oraz kolekcję sukien EWY WYSZYŃSKIEJ-KUŚ. Portrety autorek kolekcji pędzla PIOTRA LEWANDOWSKIEGO wystawione przez autora na aukcje zakupili mężowie obu pań, a martwe natury inni uczestnicy balu.

Odbyły się też licytacje pięciu tortów przygotowanych przez ANNĘ SZYSZKO. Do tańca grał zespół LESZKA MAZURA. Całość programu prowadził sam dyrektor ZDK — PIOTR DUMA. Bal był bardzo udany. Wszyscy goście bawili się doskonale, a dochody z niego przeznaczone zostaną na pomoc dla najuboższych mieszkańców miasta. W ich imieniu dziękujemy wszystkim, którzy swoją bezinteresowną pracą przyczynili się do zrealizowania tego chlubnego celu.

(L.)

Podrożeją przedszkola

(Dokończenie ze str. 1)

koło 440 tys. zł. Zdając sobie sprawę ze skutków, jakie dla wielu budżetów rodzinnych spowoduje ta decyzja, radni zlecili komisji spraw społecznych przygotowanie propozycji działań osłonowych, zmierzających do refinansowania części tych opłat dla rodzin najuboższych. Kolejny wzrost opłat w przedszkolach i żłobku (o ile jeszcze będzie on jeszcze wówczas istniał!) jest przewidziany na początek przyszłego roku szkolnego. Zmienione będą również zasady tych płatności — odejdzie się od „uśredniania" kosztów utrzymania dziecka we wszystkich przedszkolach w mieście, na rzecz zróżnicowania ich w poszczególnych placówkach. Zgodnie z rzeczywistymi kosztami ich utrzymania. Ponieważ sprawa ta z cała pewnością spotka się z szerokim zainteresowaniem, będziemy do niej niejednokrotnie powracać na łamach naszego pisma, a bardziej szczegółowe jej omówienie postaramy się zamieścić już w najbliższym czasie.

Innymi decyzjami radnych, koniecznymi dla wytyczenia kierunku dalszych prac nad projektem przyszłorocznego budżetu, było zajęcie stanowiska wobec prób porozumienia się Zarządów WSK i Miasta w sprawie ewentualnego sposobu wywiązania się przez WSK z zaległych zobowiązań płatniczych. Chodziło tu o dwie konkretne propozycje, przedstawione w ostatnim czasie Zarządowi Miasta przez WSK. Pierwsza z nich, to przekazanie miastu obiektów kulturalnych (kino „Lot", klub „Iskra" i barak ZDK) według ich wartości księgowej, w zamian za odpisywanie tej sumy od długu WSK wobec miasta. Druga to propozycja zamiany reszty długu na udziały miasta w spółce „GIGA" (wydzielona z WSK w ramach restrukturyzacji elektrociepłownia).

Po wyczerpującej i nie pozbawionej akcentów emocjonalnych dyskusji, Rada Miejska nie zaakceptowała żadnej z tych propozycji. Jeśli chodzi o ośrodki kulturalne — przeważała opinia, że WSK powinna przekazać je miastu nieodpłatnie, ze względu na równoczesne przejęcie przez miasto konieczności ich utrzymania i prowadzenia w nich deficytowej z założenia działalności kulturalnej. Jeśli zaś chodzi o ewentualną zamianę długu WSK na udziały miasta w spółce „GIGA", radni zajęli bardziej radykalne stanowiska. Zdecydowanie odrzucili oni możliwość zamiany dotychczasowych zobowiązań WSK z tytułu podatków na inną jakąkolwiek formę rekompensaty. Pozostawili przy tym Zarządowi możliwość dalszego prowadzenia rozmów o ewentualnym przystąpieniu do w/w spółki, domagając się równocześnie bardziej wyczerpujących informacji o skutkach decyzji. Przy braku pełnego rozeznania w tej sprawie mogłoby się bowiem okazać, że miasto „kupiło skórkę za wyprawkę". To znaczy — zrezygnowało z iluś miliardów złotych, które w przypadku poprawy sytuacji WSK byłyby ściągalne, natomiast nie mają żadnego wpływu na działanie spółki (w przypadku objęcia np. tylko 20% udziałów), musi ponosić niebagatelne koszty utrzymania elektrociepłowni i jeszcze pokrywać jej straty.

Do obu tych istotnych zarówno dla WSK, jak i dla całego miasta problemów, również będziemy powracali jeszcze niejednokrotnie, starając się wyczerpująco informować naszych Czytelników o rozwoju sytuacji. Podobnie jak do ciągle niepokojącego opinie publiczną i radnych tematu telewizji kablowej, czy sprzedaży lokali sklepowych.

Na ostatniej sesji powróciła bowiem sprawa ewentualnego sprzedania sklepów „Agrohansy" i „Pewexu". Po ponownym przeszacowaniu wartości tych lokali, radni uznali wysokość ceny „Agrohansy" za możliwą do przyjęcia i upoważnili Zarząd Miasta do sprzedania sklepu użytkownikowi. Podtrzymali natomiast swe negatywne stanowisko wobec propozycji sprzedania „Pewexu" obok księgarni. Równocześnie okazało się, że istnieją poważne trudności w wyegzekwowaniu czynszów za lokale sklepowe od wielu ich użytkowników, a decyzja o wystawienie na sprzedaż „Pumy" napotyka na pewne trudności, uniemożliwiające jej szybką realizację.

Podjęto też kilka uchwał, m. in w sprawie budowy 72 garaży w pobliżu osiedla Brzeziny — Kalina, w sprawie zmiany szczegółowego projektu zagospodarowania przestrzennego Adampola w rejonie ul. Zuchów, w celu ocalenia dębowego starodrzewu. Wysłuchano również wysoce niepokojącego sprawozdania z Rejonowego Biura Pracy o aktualnej sytuacji bezrobotnych. Mimo iż sprawa ta nie doczekała się wyczerpującego jej omówienia przez radnych, wygląda na to, że i tak obecnie miasto nie ma absolutnie żadnych możliwości poprawy losu rodzin najciężej doświadczonych przez recesję w inny sposób, jak tylko za pośrednictwem opieki społecznej.

Wśród interpelacji radnych najwięcej uwagi poświęcono trybowi przyznawania (i odbierania) koncesji na sprzedaż piwa. Niepokój radnych budziła zasada jednoosobowego podejmowania decyzji, gdy tymczasem ich zdaniem bardziej właściwe byłoby powołanie w tym celu kilkuosobowej komisji. Nam z kolei miło było słyszeć głosy, domagające się podniesienia nakładu naszego pisma, ponieważ rozchodzi się ono tak szybko, że mieszkańcy miasta mają kłopoty z jego nabyciem.

Cezary Listowski

NSZZ Solidarność GROT
BIULETYN ZWIĄZKOWY WSK „PZL-ŚWIDNIK"

PODZIĘKOWANIE

W imieniu Społecznego Komitetu Obrony Dyrektora Rajmunda Szwondera serdecznie dziękuję za wsparcie finansowe i okazaną pomoc wszystkim pracownikom WSK „PZL-Świdnik" S.A., którzy odpowiedzieli jako jedni z pierwszych oprócz CAMRATU — Jasło na nasz apel.

Prosimy o dalsze propagowanie sprawy w aspekcie politycznym, pomagając nam pomagacie przemysłowi obronnemu w kraju.

Krzaklewski w FS Lublin

Obradująca w Gdańsku Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność" nie zajęła ostatecznego stanowiska nad paktem o przedsiębiorstwie uzgodnionym podczas trójstronnych rozmów Rząd — Pracodawcy — Solidarność. Odroczono decyzję w celu przeprowadzenia konsultacji w zakładach pracy. 19 listopada br. gościliśmy w naszym regionie przewodniczącego KK MARIANA KRZAKLEWSKIEGO, który wraz z członkami KK z naszego regionu odwiedził kilka miejsc i zakładów m. in. Bogdankę.

O godz. 18.00 w Fabryce Samochodów w Lublinie zorganizowano spotkanie informacyjne z przedstawicielami Solidarności z FS, oraz z przedstawicielami Komisji Zakładowych NSZZ „S" większych zakładów Lublina i Świdnika.

Spotkanie w głównej części dotyczyło prezentacji uzgodnień (sukcesów negocjacyjnych) przy parafowanym w ostatnim okresie pakcie o przedsiębiorstwie. Przy różnych stolikach sukcesy nie były jednakowe, jednak ważne jest, że taki pakt wreszcie powstał, gdyż powinno to być dwa lata temu. Dokładniejsze omówienie paktu przedstawimy w osobnym artykule, gdyż z polecenia władz krajowych jako komisja ocenialiśmy pakt i mamy na ten temat własne zdanie.

Drugim głównym tematem spotkania, jak również i pracy KK, jest rozpoczęty spór zbiorowy z Rządem o rekompensatę podwyżek cen nie konsultowanych ze związkami zawodowymi.

Jak zwykle na takim spotkaniu, pojawiło się wiele spraw. Od drobnych do wielkich, dotyczących pojedyńczych osób i całych branż gospodarki, do dziur prawnych i konfliktów z OPZZem. Wielkość spraw, ich ważność wykazały sens i potrzebę tego spotkania.

Niedosyt jednak pozostał z powodu nie wyczerpania wszystkich palących problemów. Spotkanie skończyło się przed dwudziestą, gdyż M. Krzaklewski udawał się w powrotną drogę do Gdańska do czekających go w dniu następnym obowiązków.

KTK

PROTOKÓŁ UZGODNIEŃ

Po rozmowach przeprowadzonych między zespołem rządowym pod przewodnictwem Ministra Przemysłu i Handlu Wacława Niewiarowskiego, a Komitetem Strajkowym pod przewodnictwem Jana Płatka i Bogusława Biernackiego.

W związku z postulatami Komitetu Strajkowego oraz na podstawie założeń polityki przemysłowej i programów rządowych, gwarantujących rozwój przemysłu lotniczego, a w szczególności modernizację i restrukturyzację zakładów WSK „PZL-Mielec" uzgodniono:

● Do 15 grudnia 1992 r. rząd rozstrzygnie o możliwości poręczenia kredytu bankowego dla programu produkcji wagoników dla metra. Jednocześnie MPiH zapewnia, że realizacja kontraktu na tę produkcję powierzona zostanie WSK Mielec, co umożliwi zatrudnienie w początkowym etapie ok. 300; a docelowo około 1000 pracowników.

● Do 31 grudnia 1992 r. MPiH spowoduje uruchomienie sukcesywnego kredytowania przez banki, na łączną kwotę 55 mld zł, programu budowy samolotów „MEWA" M-20.

● Do 31 stycznia 1993 r. MPiH spowoduje uruchomienie sukcesywnego kredytowania, na łączną kwotę 45 mld zł, programu budowy samolotów AN-28.

● Do 31 marca 1993 r. MPiH spowoduje uruchomienie kredytów bankowych w wysokości 64 mld zł, na sfinansowanie realizacji kontraktu z firmą „Boeing".

● Po przedstawieniu do 27 listopada 1992 r. przez Zarząd WSK wniosku w sprawie uruchomienia programu budowy wózków golfowych, MPiH w ciągu tygodnia podejmie, wspólnie z Zarządem spółki, działania dla otwarcia linii kredytowej na łączną sumę 15 mld zł.

● MPiH będzie kontynuowało działania zmierzające do sukcesywnego odzyskania zaległych należności w ramach porozumienia o rozliczeniach wzajemnych między Polską a Rosją (dziedziczącą zobowiązania byłego ZSRR) w punkcie dotyczącym należności za wyroby WSK „PZL-Mielec", sprzedane do b. ZSRR. Do 31 stycznia 1993 r. MPiH poinformuje o wynikach tych rozmów. Równocześnie MPiH we współpracy z Zarządem WSK obowiązuje się do zaktywizowania promocji i sprzedaży wyrobów „PZL-Mielec"; w pierwszej kolejności — do 15 stycznia 1993 r. — dotyczy to dwóch kompletów usterzenia do „IŁ-86".

● Restrukturyzacja finansowa i oddłużenie WSK „PZL-Mielec" będą możliwe do przeprowadzenia, zgodnie z procedurami przewidzianymi w projekcie ustawy, przekazanym przez Rząd do Sejmu. Agencja Rozwoju Przemysłu zapewni pomoc organizacyjno-prawną w przeprowadzeniu tych procesów, jak również w postępowaniu ugodowym z wierzycielami WSK „PZL-Mielec".

● Odpowiadając na postulat dotyczący zamówień rządowych na „IRYDĘ" i „BRYZĘ", zespół rządowy podkreślił, iż MON zawarło umowę z WSK „PZL-Mielec" na dostawę w 1993 roku czterech samolotów I-22 „IRYDA" w wersji podstawowej. MON podtrzymuje także deklarację zamówienia 36 samolotów I-22 w wersji M-93, od 4 do 6 sztuk rocznie, poczynając od 1994 roku.

● MPiH zobowiązuje się iż w porozumieniu z Ministerstwem Finansów do 30 kwietnia 1993 zakończone zostaną prace nad formalno-prawnymi ramami organizacji specjalnej strefy ekonomicznej i wolnego obszaru celnego w rejonie Mielca. MPiH zobowiązuje się do prowadzenia rozmów z firmami polskimi i zagranicznymi zainteresowanymi inwestycjami w tej strefie, przy wykorzystaniu wszelkich możliwych form promocji, zachęt i ulg podatkowych. W pracach nad organizacją specjalnej strefy ekonomicznej i wolnego obszaru celnego uczestniczyć będą przedstawiciele zakładu WSK Mielec.

● Dyskusja nad postulatem Komitetu Strajkowego dotyczącym „Natychmiastowego wydania aktów wykonawczych do Rozporządzenia Rady Ministrów Nr 93 uznającego rejon Mielca za rejon objęty strukturalnym bezrobociem (m. in. przedłużenia wypłat zasiłków, wcześniejsze emerytury)" nie przyniosła uzgodnień. Komitet Strajkowy wydał następujące oświadczenie:

„W związku z brakiem zadowalających propozycji ze strony rządowej dotyczących postulatu pierwszego, a w szczególności wcześniejszych emerytur, zespół negocjacyjny rozważał możliwość zerwania rozmów z Komisją Rządową. Zwyciężyła jednak rozwaga i zdecydowaliśmy zawiesić negocjacje tego postulatu stawiając warunek podjęcia w trybie pilnym, tj. 25 listopada rozmów w tym temacie z Ministrem Panem J. Kuroniem. Zespół negocjacyjny wyraża równocześnie przekonanie, że dalsze negocjacje prowadzone będą w sposób bardziej konstruktywny ze strony Komisji Rządowej".

Przedstawiając stanowisko zespołu rządowego, wiceminister pracy i polityki socjalnej, Andrzej Słowik złożył następujące oświadczenie:

— Na mocy rozporządzenia RM z dn. 19. 11. 1992 r. bezrobotnym zamieszkałym w rejonach administracyjnych uznanych za szczególnie zagrożone bezrobociem strukturalnym wydłuża się okresy pobierania zasiłku o 6 miesięcy, nie dłużej jednak niż do 31.XII.1993 r.

— W związku z nieprzyjęciem przez Centrale Związkowe projektu rozporządzenia w sprawie wcześniejszych emerytur dla pracowników zwalnianych z pracy z przyczyn dotyczących zakładów pracy, MPiPS przedstawi w terminie do 15. XII. 1992 r. nową propozycję świadczenia przedemerytalnego.

— Środki za wykup budynków DAMM-1 i Willa 16 w łącznej kwocie 7 mld zł zostaną bezzwłocznie przekazane w porozumieniu z wojewodą po opublikowaniu ustawy o zmianie ustawy „Prawo budżetowe" na rok 1992.

Po analizie możliwości zapewnienia środków na bieżące wypłaty dla pracowników WSK „PZL-Mielec", zespół rządowy oświadczył, iż Rząd wywiąże się z przyjętych zobowiązań w zakresie środków na płace, zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami. Równocześnie kontynuowane będą prace nad restrukturyzacją WSK „PZL-Mielec".

* * *

Zespół rządowy, związki zawodowe oraz zarząd WSK „PZL-Mielec" zobowiązują się do podjęcia wszelkich możliwych działań dla utworzenia nowych miejsc pracy w rejonie Mielca. Komitet strajkowy zaproponuje załodze zawieszenie akcji strajkowej, poczynając od 23 listopada 1992, z zastrzeżeniem, że protest zostanie ponownie podjęty, jeśli niniejsze uzgodnienia nie będą realizowane.

RADA NADZORCZA — PARTNER CZY RYWAL?

(Dokończenie ze str. 1)

domo ostatecznie co jest w naszym zakładzie naprawdę do zrobienia. Dwa podstawowe problemy jeśli idzie o przyszłość tego zakładu to:

1. Decyzje na szczeblu rządowym, co do tego czy armia będzie kupować śmigłowce ze Świdnika czy nie.

2. Rozstrzygnięcie produkcji śmigłowców dla potrzeb lotnictwa cywilnego i sprzedaż na świecie.

Jeśli komukolwiek a Zarządowi szczególnie uda się doprowadzić do tego, że ktoś będzie chciał te nasze śmigłowce kupować, to wtedy jest szansa. Ale przede wszystkim należy upatrywać możliwości zakupu śmigłowców przez MON, a nadzieje pewne na to są.

W. KOSSACKI: — Sytuacja w przedsiębiorstwie jest w dalszym ciągu bardzo trudna. WSK na datę dzisiejszą ponosi straty. Żaden bank nie będzie w sposób otwarty i w pełni szczery rozmawiał z firmą, zawsze będzie utrudniał kredytowanie. Rząd i wojsko musi określić konkretne zapotrzebowanie na te wyroby, gdyż produkcja w naszym zakładzie jest produkcją polityczną. Należy zmusić wojsko do określenia jakie roczne zapotrzebowanie jest na śmigłowce. Drugą sprawą jaką powinniśmy widzieć wspólnie to zwiększenie wsadu produkcji cywilnej. Nie może być zakład oparty o jeden produkt strategiczny. Związek musi naciskać na zwiększenie produkcji cywilnej, bez tego żaden zakład z byłej „zbrojeniówki" nie będzie egzystował spokojnie.

Trzecia sprawa to restrukturyzacja. Tworzy się wiele tych spółeczek, spółek. Rada Nadzorcza wyznaczyła sobie zadanie, że po roku rozliczy się ją, aby stwierdzić czy ta restrukturyzacja coś daje, a nie polega tylko na tworzeniu nowych stanowisk.

S. JANICKI: — Jak można prywatyzować zakład zbrojeniowy? Odpowiedzi na to mogą być różne.

Są na świecie zakłady zbrojeniowe całkowicie prywatne. Ale rządy mają jednak wpływ w różny sposób na to co się dzieje w tych zakładach, co się produkuje i jaki jest stan tych zakładów. I jeśli popatrzymy na spółkę WSK — rząd musi zabezpieczyć interesy państwa w tej firmie. Tak samo WSK mające swoje spółki, utworzone przez siebie — musi znaleźć sposób, aby zabezpieczyć swoje interesy w tamtych spółkach.

J. ADAMCZYK: — Kierunek i droga jaką Zarząd obrał aby to przedsiębiorstwo zrestrukturyzować jest na pewno prawidłowa i właściwa, tylko trzeba się przyglądać, żeby to zrobione zostało w sposób uczciwy.

S. RACZKOWSKI: — Wyroby Świdnika, głównie śmigłowiec W-3 i w tej wersji jaka teraz jest i ewentualnie w tej wersji przedłużonej i przyszłościowo śmigłowiec bojowy na bazie śmigłowca Sokół, będą podstawowym sprzętem w lotnictwie Sił Zbrojnych. MON przewiduje zamówienie łączne około 250 sztuk śmigłowców transportowych i bojowych. Oczywiście jest to rozłożone w czasie. Pierwsze śmigłowce bojowe przechodzą poza rok 2000. Jest wstępny zamiar kupienia w przyszłym roku ok. 20 sztuk śmigłowców transportowych Sokoła. Jest to potwierdzone przez Szefa Sztabu Generalnego. Ile naprawdę śmigłowców kupionych będzie zależy od budżetu.

J. STUPNICKI: — Myśmy mieli pewne informacje o procesie certyfikacji. I na początku tego roku wydawało się to bardzo optymistyczne, że będzie to w kwietniu załatwione. Później się to okazało, że to ulga w opóźnieniu. Podjęliśmy taką uchwałę, aby na każdym posiedzeniu kontrolować postęp prac. Na posiedzeniu przedwakacyjnym wstrzymano premię dla Zarządu, dlatego, że nie zostało wykonane to co miało być zrobione. Wtedy kiedy to miało być zrobione, okazało się że będzie to pod koniec III kwartału. Stanowisko R.N. było negatywne w stosunku do posunięć i działań, które zostały w tym zakresie podejmowane. Ostatnio przekazano informację, że śmigłowiec ma być przygotowany do certyfikacji na 17 grudnia (ze strony zakładu) ale nie wiadomo jak zareaguje strona amerykańska.

Technika światowa rozwija się stale. Nawet jeśli ten śmigłowiec będzie certyfikowany w tej chwili, to musi on być nadal rozwijany jeśli chce być konkurencyjny. Jakość wykonania, jego resurę, koszty eksploatacji muszą być stale poprawiane. Ze strony załogi powinien być nacisk na Zarząd, żeby prowadzić prace badawcze, żeby nie gonić techniki światowej, ale pewne sprawy prowadzić tak, aby technika światowa była tutaj tworzona w tym zakładzie.

Nie widzę tutaj żadnych działań, które by były zdolne do opatentowania w skali światowej. Nie ma żadnych nowych projektów, nie ma żadnych nowych rozwiązań, które by były nowatorskie w stosunku do techniki śmigłowcowej, na świecie. Na to trzeba przeznaczyć i ludzi i pieniądze. Nie ma żadnych działań w zakresie wirnika sztywnego z przegubami elastycznymi, to miało być kiedyś robione. Za mało jest działań w zakresie modernizacji i unowocześniania konstrukcji.

Śmigłowiec SW-4 też ma pewne opóźnienia w realizacji. Jest za mały nacisk na to żeby zreorganizować pracę biura konstrukcyjnego, tak aby wszystko wychodziło przed terminem a nie po terminie. Jedyną ucieczką tego zakładu jest ucieczka w nowoczesność i w przyszłość. Jeżeli nie ma kadry ani możliwości to trzeba je stwarzać, bo inaczej zakład nie będzie mógł być konkurencyjny. Jedną z istotnych spraw jest ściągnięcie młodych, ambitnych ludzi i trzeba im będzie zapłacić tak, żeby im się opłacało w tym zakładzie pracować, a nie sprzedawać marchewkę.

Wybrał i przygotował:
Krzysztof Krzyżanowski

„GROT" — dwutygodnik NSZZ „Solidarność" WSK „PZL-Świdnik" S.A. 21-045 Świdnik, Al. Lotników Polskich 1 Tel. 135-31, 120-61 wew. 66-56 Red. naczelny KRZYSZTOF KRZYŻANOWSKI

GŁOS SPORTOWY

DWIE PORAŻKI SIATKARZY

Na tarczy wrócili z Krakowa siatkarze Avii. Świdniczanie przegrali dwa mecze z Hutnikiem po 0:3 (— 7, — 10, — 9 i — 9, — 13, —7).Nowy szkoleniowiec Hutnika MARIAN FIEDOR powiedział o tym dwumeczu:

— W drużynie gości zawiódł lider Andriej Gamała. Zagrał słabo w ataku, niezbyt czysto odbierał zagrywki. Obydwa spotkania bardzo krótkie Sobotni mecz trwał 48 minut, a niedzielny 53 minuty. Moja drużyna była lepsza w bloku i zagrywce. Kapitalnie spisywał się tego dnia FORNAL. W Avii dobre przebłyski gry mieli okresami tylko LEMIESZEK i KOWAL.

Od niedawna prowadzę zespół Hutnika, po raz pierwszy widziałem także Avię. I świdniczanie i krakowianie jadą chyba na tym samym wozie...

W krakowskim dwumeczu — mówi z kolei trener Avii JANUSZ KOSTRZEWA — na wysokości zadania stanęli jedynie Lemieszek i Chadała. Nie grał „swego" Gamała, dawał się „łapać" na pojedyńczy blok, kilka jego ataków poszło w aut! W zespole gospodarzy na wysokiej fali był Fornal. Zbijał wyśmienicie wysokie piłki przy siatce, po skosie i z drugiej linii.

Po dobrym meczu ze Stilonem Gorzów „zgubiliśmy" cenne punkty z najsłabszym w moim odczuciu zespołem I ligi. Szkoda! I rundę rozgrywek kończymy na V miejscu. Będziemy jednak nadal walczyć o czwartą bezpieczną lokatę. Innego wyjścia nie ma!

KK

Strefę spadkową otwierają piłkarze Avii na półmetku rozgrywek o mistrzostwo II ligi w sezonie 1992/93. O ich końcowych występach jesieni tego roku chciałoby się jak najszybciej zapomnieć.

PIŁKARSKA JESIEŃ '92

Próba bilansu

Do derbowego spotkania świdnickiej jedenastki z Motorem Lublin wiodło się naszym piłkarzom względnie.

Przez cztery kolejki ligowe drużyna tkwiła mocno na dwunastym (bezpiecznym) miejscu w tabeli. Za jej plecami o „koło ratunkowe" walczyło co sił sześć zespołów: Górnik Konin, Wisłoka Dębica, Boruta Zgierz, Petrochemia Płock, Korona Kielce i Chemik Bydgoszcz.

Kibice żółto-niebieskich liczyli nadal skrycie, że drużyna nasza rozpocznie jednak marsz w górę tabeli, że będzie drużyną środka. Nic jednak z tych rzeczy! W pięciu ostatnich meczach rundy jesiennej podopieczni trenera B. Waligóry zdołali jedynie zremisować z Wisłoką 1:1. W pozostałych meczach byli cieniem dawnego solidnego zespołu.

Grali aniemicznie, mało skutecznie, bez entuzjazmu. Najsłabszą formacją zespołu był niewątpliwie atak. Dwóch napastników Avii — LESZCZYŃSKIEGO i BENDERA „zarżnięto" na boisku tylko z jednej przyczyny. Na skutek braku środkowej linii zmuszeni byli ciągnąć do przodu cały „skrzypiący" ten rydwan, od pierwszego do ostatniego meczu. Podobna sytuacja istniała w liniach obronnych, gdzie cały ciężar gry spoczywał z kolei praktycznie na trzech defensorach — MACIEJEWSKIM, KOŁODZIEJU i BARTOSIU.

Nowi w drużynie — KARAŚ, PYDYŚ, WĘGOROWSKI mimo swoich najszczerszych chęci nie sprostali zadaniom na przysłowiowe sto procent i stąd też siła zespołu nie była taka na jaką liczono. Mieliśmy drużynę w większości przypadków defensywną, o słabej sile ognia i stąd też „cieniutki" jej ostateczny bilans.

Analizując jesienne występy naszych piłkarzy na drugoligowych boiskach nie sposób nie wspomnieć o dobrej postawie bramkarza Avii — Darka Grodzickiego.

Był on niewątpliwie jednym (z nielicznych) jasnych punktów drużyny. Zdarzyło mu się przepuścić do siatki kilka zdawać by się mogło łatwych do obrony piłek, ale też i bronił on często z wielką brawurą dziesiątki innych, groźnych strzałów, które zmierzały niechybnie do celu. W sumie więcej cieni aniżeli blasków. I stąd też zasadnicze pytanie.

— **Czy świdnicka jedenastka odnajdzie się na wiosnę i czy odrobi straty?**

Przy końcu tegorocznej piłkarskiej jesieni w sportowym światku Lubelszczyzny mamy zagadkę nad którą rozmyślać będzie zimą wiele tęgich głów. A człowiek, który znajdzie cudowne lekarstwo na wyskoczenie naszych piłkarzy z niebezpiecznego dołka, zapisze się z pewnością chlubnymi zgłoskami w historii naszego klubu.

MK

ŚWIDNICZANKA PANY?

Z uczuciem ulgi powitali koniec piłkarskiej jesieni piłkarze LKS „Świdniczanka". I trudno się temu dziwić — w dobie ogarniającej recesji egzystencja tego małego, czysto amatorskiego klubu zawisła na włosku. Za największy sukces — tym bardziej wartościowy, że nie tylko sportowy — należy uznać samo przetrwanie drużyny do końca rundy. Dopiero w tym kontekście można pokusić się o ocenę gry, patrzeć na miejsce w tabeli.

Występująca w lubelskiej lidze okręgowej „Świdniczanka" uplasowała się ostatecznie w tej tabeli na DZIESIĄTEJ pozycji, mimo realnych nadziei na miejsce znacznie wyższe. W ciągu całego sezonu nasi amatorzy z ul. Turystycznej wygrali cztery spotkania (z „Wawelem" Wąwolnica 2:0, z BKS Lublin 3:0, z rezerwami „Lublinianki" 4:0, oraz 1:0 z „Cisami" Nałęczów na wyjeździe), zremisowali pięć (u siebie 0:0 z „Czarnymi" Dęblin i 1:1 z „Hortexem" Ryki, oraz po 1:1 z „Sygnałem" Lublin, „Orlętami" Dęblin i „Lewartem" Lubartów na wyjazdach). W sześciu meczach ponieśli porażki z rezerwami „Motoru", „Stalą" Poniatowa, „Tęczą" Kraśnik, „Unią" Bełżyce — na boiskach przeciwników i z liderem tabeli „Stalą" Kraśnik w Świdniku.

Start mieli nasi piłkarze bardzo udany. Załamanie formy zespołu nastąpiło w połowie rundy, po meczu w Lubartowie. Kontuzje odnieśli w nim dwaj czołowi napastnicy: Biszkont i Szymański. Pierwszy z nich — najskuteczniejszy strzelec ubiegłego sezonu — nie występował już do końca rundy, zaś drugi, mimo iż występował, odczuwał skutki doznanego urazu. Wpływ na słabszą dyspozycję drużyny miała też tradycyjnie pora roku. To nie żart. „Świdniczanka" jest — jak już wspominaliśmy — zespołem czysto amatorskim. Trenować można dopiero w godzinach popołudniowych, gdy zawodnicy wrócą z pracy, z uczelni i ze szkół. Szybko zapadający zmrok uniemożliwia treningi, a to ma z kolei niebagatelny wpływ na kondycję i ogólną dyspozycję piłkarzy w trakcie meczów.

Spore sukcesy odnotowała tej jesieni nasza drużyna również w rozgrywkach o puchar Polski. Po wygranym meczu ze „Spółdzielcą" Leopoldów wyeliminowała z rozgrywek puławską „Wisłę" — jednego z głównych faworytów swojej klasy rozrywkowej. Przegrana (po remisie 3:3) rzutami karnymi w wyjazdowym spotkaniu z „Granitem — Leszpol" Bychawa też nie przynosi „Świdniczance" ujmy. Niech nikogo nie zmyli mało znana nazwa zespołu. Bychawianie sponsorowani przez prywatnego przedsiębiorcę ściągnęli do siebie posiłki z „Lublinianki", „Sygnału", „Budowlanych". Gra tam nawet były piłkarz „Avii" — Jachacz. Już dziś jest to team mogący z powodzeniem występować w III lidze.

W zespole „Świdniczanki" w przeciągu całego sezonu wyróżnili się bramkarz JERZY CIESIELKA, ulubieniec publiczności, stoper MAREK DUNIA, kapitan zespołu RYSZARD NALEWAJKO (wzór sportowca, ale również kolegi), zdobywca czterech bramek, junior HENRYK OLKO najskuteczniejszy tej jesieni napastnik WIESŁAW SZYMAŃSKI i SŁAWOMIR BISZKONT — do momentu odniesienia kontuzji. Oprócz wymienionych na boisku występowali również:

Jacek Czychajda, Piotr Purc, Krzysztof Kasprzak, Stanisław Wierzchoń, Waldemar Korba, Artur Szot, Piotr Kowal, Wojciech Świdnik, Robert Dragula, Dariusz Nawrocki, Mariusz Lis, Tomasz Ciechomski i Waldemar Głejnik. Trenerem zespołu od lat jest JANUSZ BĘC, zaś kierownikiem drużyny i „duszą zespołu" ZBIGNIEW WALCZAK. Z zaangażowaniem pracują na rzecz klubu także kierownik sekcji JERZY SZKOŁUT, sekretarz klubu JERZY GIEROBA i prezes CZESŁAW ROZWADOWSKI.

Do wiosny zostało jeszcze sporo czasu, ale myśl o niej już dzisiaj spędza sen z powiek działaczom. Dziś nie można powiedzieć z całą pewnością nawet tego, czy amatorzy ze Świdnika będą mogli przystąpić do rozgrywek. Jedynym stałym źródłem dotacji jest dofinansowanie z budżetu miasta. Absolutnie niewystarczające, by zagwarantować choćby wegetację. Trzeba będzie odprowadzić do kasy OZPN zaległą składkę, zapłacić następną (łącznie około 10 mln). Kosztuje transport na mecze, kosztuje utrzymanie boiska. Jeden mecz wyjazdowy to milion złotych, mecz u siebie to pół miliona. Bez pomocy LKS nie da już sobie rady. (Dla ewentualnych sponsorów telefon klubu, a właściwie „grzecznościowy" LPEC-u: 134-91). My nie potrzebujemy dużo...

I koniecznie prosimy przekazać słowa podziękowania dla tych, którzy tak bardzo pomogli nam już do tej pory — słyszę z ust działaczy klubu. Gdyby nie burmistrz STANISŁAW SKROK, gdyby nie HENRYK GÓRALSKI, ANTONI DEJKO, MARIUSZ GAWEŁDA... Jestem już spokojny. Wierzę, że piłkarze „Świdniczanki" wiosną znowu wybiegną na boisko.

cel

Z żałobnej karty

W ostatnim czasie zmarli następujący mieszkańcy Świdnika:

1. **Weronika Lubomira (72 lata) ul. H. Sawickiej 7**
2. **Dziadosz Stanisława (85 lat) ul. Radość 85**
3. **Szejgiec Jan (83 lata) ul. Cicha 12**
4. **Olech Helena (87 lat) ul. Kopernika 16**
5. **Szkutnik Bronisława (59 lat) ul. Świerczewskiego 33**
6. **Sabok Józefa (82 lata) ul. Racławicka 45**
7. **Konowałek Zdzisław (58 lat) ul. Sławińskiego 29**
8. **Rajtar Władysław (65 lat) ul. Sławińskiego 36**
9. **Bielak Józef (69 lat) ul. Al. Lotn. Polskich 70**

Rodzinom zmarłych składamy wyrazy współczucia.

OGŁOSZENIA

Sprzedam działkę pracowniczą z altanką za osiedlem Wschód w ogrodzie „Tulipan". Wiadomość: Świdnik, Kościuszki 9/7.

• • •

M-3 i M-2, zamienię na M-5 lub M-4 na parterze. Wiadomość tel. 131-36, ul. Mickiewicza 5/58.

• • •

Pilnie zatrudnię kierownika apteki, farmaceutów. SLAVEX tel. 120-21.

LUB — TURIST

Wycieczki: Włochy, Węgry, Grecja, Anglia
Przejazdy: Paryż, Rzym, Londyn
Narty, Sylwester w Czecho-Słowacji
Zapraszamy codziennie w godz. 9.00 — 16.00
TEL. 214-61 WEW. 51-06
BASEN — OŚRODEK SPORTOWY „AVIA"

Gabinet ortopedii dziecięcej i ultrasonografii
Świdnik, ul. Racławicka 13/2. Tel. 160-95.
Badania profilaktyczne stawów biodrowych dzieci
USG stawów biodrowych
USG tarczycy
USG jamy brzusznej
USG — ocena ciąży i dróg rodnych.
Gabinet czynny codziennie w godz. 15.00 — 19.00, w soboty w godz. 8.00 — 12.00.
Rejestracja telefonicznie w godz. 9.00 — 19.00 (160-95) lub osobiście w godz. 15.00 — 19.00. ZAPRASZAMY

Sprzedam garaż murowany przy ul. Świerczewskiego. Wiadomość: Spadochroniarzy 3/14.

• • •

Sprzedam lub wydzierżawię garaż blaszany. Tel. 51-22 lub 139-02.

• • •

Atrakcyjne ognie sztuczne, kolorowe fajerwerki, okolicznościowe niespodzianki — Adampol, ul. Konarskiego 17 (godz. 9.00 — 17.00).

• • •

Sprzedam fiata 125p. Rok produkcji 1981. Racławicka 7/26.

GABINET ULTRASONOGRAFII
Świdnik, ul. Kruczkowskiego 30
tel. 124-91

- **USG JAMY BRZUSZNEJ**
  LEK. MED. M. MACHNIKOWSKA — radiolog
  środa, czwartek, piątek godz. 14 — 16
  DR N. MED. F. KAŁUŻYŃSKI — radiolog
  poniedziałek godz. 14 — 15 sobota godz. 8 — 9
- **KONSULTACJE INTERNISTYCZNE**
  LEK. MED. GUSTAW DMOWSKI
  specjalista chorób wewnętrznych
  poniedziałek, środa, piątek godz. 16 — 17

„Głos Świdnika" — Tygodnik WSK PZL i Zarządu Miasta w Świdniku Redaguje zespół w składzie: Cezary LISTOWSKI (redaktor naczelny), Anna KONOPKA, Jan MAZUR, Irena WIERZCHOŚ (sekretarz redakcji) — Adres redakcji: 21-045 Świdnik, Al. Lotników Polskich 1, tel. centr. 120-61 (wewn. red. 51-51 i 53-67) rozgłośni 51-52 — Druk.: Drukarnia Zakładowa WSK „PZL-Świdnik" SA. Świdnik, ul. Al. Lotników Polskich 1 zam. 969 — 1500 sztuk